

SŁAWOMIR KOŚCIELAK  
Uniwersytet Gdański, Gdańsk

## **Zakonnicy jako wsparcie dla duszpasterstwa diecezjalnego w parafiach archidiaconatu pomorskiego i kamińskiego (na tzw. Kaszubach) w XVII–XVIII w. Zarys problemu**

### **Uwagi wstępne**

O katolickim duchowieństwie diecezjalnym zaangażowanym w pracę duszpasterską na Pomorzu Wschodnim, a w szczególności na terenie archidiaconatu pomorskiego, stanowiącego północną część diecezji kujawsko-pomorskiej i zarazem znaczną część województwa pomorskiego w Prusach Królewskich, wiemy już stosunkowo dużo, zwłaszcza w odniesieniu do wieku XVIII. Przyczyniły się do tego m.in. prace Tomasza Nowickiego<sup>1</sup>, uzupełnione uwagami Krzysztofa Rafała Prokopa<sup>2</sup>. Funkcjonowanie struktury parafialnej w zakresie ogólnym, administracyjno-duszpasterskim, bardzo dobrze przybliżyło natomiast opracowanie ks. Władysława Szulista, *Przeszość obecnych obszarów diecezji pelplińskiej do 1772 r.*<sup>3</sup>. Warto po-

---

<sup>1</sup> T. Nowicki, *Słownik biograficzny rządców parafii archidiaconatu pomorskiego w XVIII wieku*, Lublin 2003; idem, *Plebani archidiaconatu pomorskiego w XVIII wieku*, Lublin 2008.

<sup>2</sup> K.R. Prokop, *O prozopografii duchowieństwa parafialnego Pomorza Nadwiślańskiego w dobie saskiej i stanisławowskiej*, „Zapiski Historyczne”, T. LXX: 2005, z. 4, s. 127–139.

<sup>3</sup> W. Szulist, *Przeszość obecnych obszarów diecezji pelplińskiej do 1772 roku*, t. 1, Pelplin 2000. Cenne są również opracowania ogólne w tym zakresie: S. Litaka, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, Lublin 2004 oraz B. Szadego, *Geografia struktur religijnych i wyznaniowych w Koronie w II połowie XVIII wieku*, Lublin 2010 wraz z internetowym rozwinięciem tego zagadnienia w „Atlas Fontium”: *Religie i wyznania w Koronie w II połowie XVIII wieku*.

nadto wspomnieć jeszcze o pracach ks. Zdzisława Kropidłowskiego<sup>4</sup>, Agnieszki Witczak<sup>5</sup> oraz ks. Witolda Kujawskiego<sup>6</sup>, które do tego obrazu wniosły szereg uzupełnień, np. odnośnie do wyposażenia parafii/kościół oraz aspektów kanoniczno-prawnych. Znacznie gorzej przedstawia się natomiast nasza wiedza na temat struktur zakonnych na tym obszarze, rozproszona pomiędzy liczne jednostkowe monografie<sup>7</sup>. Brakuje próby usystematyzowania naszej wiedzy w odniesieniu do składów konwentualnych, stopnia ich przygotowania do pracy formacyjnej i duszpasterskiej, problemów z wykorzystaniem ekonomicznego zaplecza, infrastruktury klasztornej, powiązań poziomych i pionowych w strukturze poszczególnych zakonów i wreszcie – brak rozeznania co do współpracy pomiędzy poszczególnymi zakonami/klasztorami a klerem die-

<sup>4</sup> Z. Kropidłowski, *Dobra materialne, wyposażenie i dochody parafii, duchowieństwa i służby kościelnej dekanatu puckiego w okresie staropolskim*, Gdańsk 2007.

<sup>5</sup> A. Witczak, *Działalność konsystorza pomorskiego i gdańskiego w sprawach małżeńskich w latach 1733–1734*, Gdańsk 2007.

<sup>6</sup> W. Kujawski, *Parafie diecezji włocławskiej. Archidiaconat pomorski*, Włocławek 2015.

<sup>7</sup> W praktyce dla każdego z istniejących na obszarze ówczesnego województwa pomorskiego klasztorów i domów zakonnych (także gdyby rozszerzyć ten obszar o leżącą na południe od niego Krajnę) można wskazać stosunkowo obszerną, starszą i nowszą literaturę przedmiotu o zróżnicowanej wartości merytorycznej i zakresie tematycznym. Większości tych ośrodków życia monastycznego brakuje jednak porządkujących wiedzę i podsumowujących dyskusję nowoczesnych syntez. Do napisania takiej syntezy w odniesieniu do Kartuzji dążył swego czasu ks. Paweł Czaplewski, jednak dzieła nie dokończył. Zob. P. Czaplewski, *Kartuzja kaszubska*, Gdańsk 1966. W odniesieniu do Kartuzji warto zwrócić jeszcze uwagę na opracowanie ks. K. Raepke, *Kościół dawnej Kartuzji Kaszubskiej w Kartuzach*, Wejherowo 1992, częściowo skupione na dziejach zakonnych tego ośrodka religijnego. Również stosunkowo dobrze opracowane domy jezuickie z tego obszaru nie doczekały się – poza artykułami i opracowaniami przyczynkarskimi bądź zbiorami materiałów pokonferencyjnych – komplementarnych studiów. Wyjątkiem w tym przypadku jest monografia piszącego te słowa, zatytułowana *Jezuici w Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk–Kraków 2003 (Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych. Seria Monografii nr 108). W odniesieniu do dominikanów nosi taki ogólny charakter obszerny artykuł B. Możejko, D. Kaczor, B. Śliwiński, *Zarys dziejów klasztoru dominikańskiego w Gdańsku od średniowiecza do czasów nowożytnych (1226/1227–1835)*, w: *Archeologia Gdańska*, t. I, Gdańsk 2009, s. 137–214. Tymczasem dla obszaru znajdującego się poza regionem objętym niniejszym badaniem, ale w granicach dawnych Prus Królewskich i dla ocenianego niniejszym okresu nowożytnego, pojawiło się ostatnio kilka tego typu syntetyzujących monografii, np. ks. W. Zawadzki, *Dzieje klasztoru bernardyńskiego w Kadynach*, Elbląg 2015, idem, *Zakony w Pomezanii w XVII–XIX wieku*, Olsztyn–Elbląg 2013 czy też Ł. Myszką, *Dominikanie w Toruniu od XVI do XIX wieku: katolicki zakon w protestanckim mieście*, Kraków 2015 (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 15).

cezjalnym<sup>8</sup>. Zakony działające w okresie potrydenckim, i to zarówno te nowego, jak i starego typu, aktywnie – jak się okazuje – włączały się do pracy duszpasterskiej na rzecz lokalnych społeczności, prowadziły misje w terenie, zarówno doraźne misje ludowe, jak i stałe kapelanie. Wielu zakonników stawało się w parafiach wiejskich komendariuszami i wikarymi, rzadziej – pełnoprawnymi proboszczami. Niestety, stan zakonnych archiwaliów zachowanych do naszych czasów – poza pewnymi wyjątkami – jest wysoce niezadowolający. Spuścizna niektórych klasztorów uległa znaczącemu rozproszeniu i zdarza się, że w gestii centralnych archiwów poszczególnych zakonów pozostały obecnie jedynie mało wartościowe strzępy dawnych zasobów<sup>9</sup>. A zatem aby udokumentować aktywność kleru zakonnego we wspieraniu struktur parafialnych, należałoby obecnie sięgnąć do wpisów metrykalnych, rozproszonych po wielu księgach parafialnych w wielu archiwach z tego typu spuścizną archiwalną. Ustalenie takich wpisów jest wyjątkowo trudnym i żmudnym przedsięwzięciem, dlatego też w niniejszym opracowaniu przedstawiono w tym zakresie jedynie wyniki wrywkowych badań sondażowych. Wykorzystano natomiast przede wszystkim informacje płynące z dotychczas opublikowanej literatury przedmiotu, w tym zwłaszcza z publikowanych już materiałów źródłowych. Sięgnięto jednak również po materiały rękopiśmienne, w tym mało wciąż znane i nieczęsto cytowane w historiografii dzieło Jana Got-

---

<sup>8</sup> Należy zwrócić uwagę na nowatorski w tym względzie artykuł autorstwa Rafała Kubickiego, odnoszący się do podobnego obszaru, jednak odnośnie do okresu średniowiecza (po początek XVI w.): R. Kubicki, *Uwagi na temat roli zakonów mendykanckich w duszpasterstwie na terenach wiejskich państwa zakonu krzyżackiego w Prusach*, „*Studia Historica Gedanensia*”, T. VII: 2016; *Z Bogiem i przeciwko Bogu*, red. S. Kościelak, s. 17–37.

<sup>9</sup> Przykładem takiego klasztoru z obszaru archidiaconatu pomorskiego jest chociażby szpital i dom zakonny bonifratrów ze Starych Szkotów pod Gdańskiem. W archiwum centralnym tego zakonu w Krakowie nie ma ani jednej teczki aktowej, która dokumentowałaby jego dzieje. Brak takich jednostek archiwalnych także w diecezjalnych archiwach kościelnych w Oliwie, Pelplinie i Włocławku. W Archiwum Państwowym w Gdańsku można znaleźć pojedyncze bonifraterskie dokumenty w zbiorach typu *Silva rerum*, zawartych obecnie w podzespole akt Gdańska, *Zbiór Rękopisów*. Niewiele lepiej rzecz się przedstawia z dawnym klasztorem Karmelitów w Gdańsku. W Archiwum OO. Karmelitów w Krakowie znajduje się obecnie zaledwie jedna teczka aktowa bezpośrednio dotycząca tego domu, zawierająca garść wyciągów sądowych w sprawach karmelitów gdańskich z lat 1699–1742 (MS 284/A 172) i nic poza tym. Porównując te prawdziwe resztki ze spuścizną aktową domów zakonnych Towarzystwa Jezusowego z tego obszaru, tę ostatnią można uznać za obszerną i zróżnicowaną. Dzięki działalności XVIII-wiecznego dziejopisa, Georga Schwengla to samo można powiedzieć o zachowanych dokumentach i ich odpisach dotyczących dziejów kaszubskiej Kartuzji.

fryda Borka *Echo Sepulchralis*<sup>10</sup> oraz noszące podobny charakter, wydane przed około 100 laty drukiem opracowanie przeora Kartuzji, Georga Schwengla<sup>11</sup>. Dla pełnego i kompletnego opracowania tak postawionego zagadnienia niezbędne będzie również w przyszłości staranne przeanalizowanie akt wizytacyjnych<sup>12</sup> oraz konsystorskich<sup>13</sup>, zdeponowanych obecnie w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie.

Wyjaśnienia wymaga użyty w tytule termin „na Kaszubach”. Dla XVII i XVIII w. jest to pojęcie nad wyraz umowne, o którego kształt, zakres, znaczenie spierały się w przeszłości całe rzesze badaczy, etnografów i etnologów, językoznawców i antropologów kultury oraz historyków z Gerardem Labudą na czele<sup>14</sup>. W niniejszej pracy, nie wchodząc w kształt owej uczonej dyskusji, zastosowano natomiast odwołanie do nazwy, którą w swoich dokumentach zaprowadzili zaangażowani w duszpasterską akcję na tym terenie jezuici – *Cassubiensis Missio*. Ową „Misję na Kaszubach” jezuici pojmowali bardzo

<sup>10</sup> Archiwum Diecezjalne w Pelplinie [dalej: ADP], Varia 8 (cz. I), Varia 9 (cz. II) – *Echo Sepulchralis sive epitaphia, inscriptiones ac monumenta varia Prussiae illique adjacentiarum provinciarum ex parietibus, vexilibus et lapidibus sepulchralibus in diversis ecclesiis reperibilibus descripta cum adjuncta introductione historica in notitiam urbium, pagorum ac statu ecclesiarum unde illa collecta et desumpta multo studio et labore A.R.D. Joannis Bork, parochii Borzyszkoviensis et Breznensis collecta Anno Domini 1765* [dalej: Bork]. Dzieło to obecnie jest przygotowywane do wydania drukowanego. Odczytania łacińskiego rękopisu i przetłumaczenia go na język polski podjął się ks. dr Mieczysław Józefczyk z elbląskiego środowiska naukowego. Zadaniem piszącego te słowa jest natomiast opracowanie tekstu pod względem naukowym i sporządzenie objaśnień.

<sup>11</sup> G. Schwengel, *Ad historiam ecclesiasticam Pomeraniae apparatus pauper subsidia literaria poscens a viris bonis et doctis collectus ad interim a Georgio Schwengel Carthusiae priore 1749*, ed. B. Czapla, Fontes TNT, T. 16–19: 1912–1915.

<sup>12</sup> ADP, *Wizytacje generalne archidjakonatu pomorskiego*: Gedanensia 1a i 1b (1583–1598), 11 (1649), 20a i 20b (1687–1687), 24 (1701–1702), 25 (1702), 26 (1720–1711), 40 (1728–1729), 56 (1746), 61–62, 63a i 63b (1765–1766), 70–72 (1780–1782).

<sup>13</sup> ADP, *Acta Consistorii Generalis Gedanensis* z lat 1589–1803 oraz *Protocolla Consistorii Gedanensis* z lat 1700–1800 Gedanensia 2–10, 12–19, 21–23, 31–38, 41–55, 57–60, 64–66, 74–76.

<sup>14</sup> Zob. m.in. G. Labuda, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 1, *Czasy średniowieczne*, Gdańsk 2006, s. 46–47. W ujęciu tegoż badacza, oprócz wyżej wymienionych regionów, do obszaru Kaszub należałoby jeszcze doliczyć dwa regiony „nadmorskie”, Pobrzeże Szczecińsko-Kamińsko-Kołobrzeskie wraz z wyspą Wolin oraz Pobrzeże Koszalińsko-Sławińsko-Słupskie. Z wielu powodów, chociażby tego przede wszystkim, że znajdując się poza granicami Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz wpływów Kościoła rzymskokatolickiego (co było ze sobą powiązane), nie mogły być te dwa obszary objęte katolicką misją zakonną, nie uwzględnia się tych terenów w niniejszym opracowaniu.

szeroko, wskazując w swoich sprawozdaniach i rejestrach, że uczestniczyły w niej domy zakonne w Gdańsku (Starych Szkotach), Chojnicach i Bydgoszczy, a piszący te słowa mógłby jeszcze dorzucić do tej listy kolegia (rezydencje) w Wałczu, Grudziądzu, a nawet w Braniewie. A zatem tak pojęte Kaszuby byłyby całą zachodnią częścią Prus Królewskich, położoną na zachód od Wisły i pokrywałyby się z ówczesnym województwem pomorskim, ale obejmowałyby także częściowo obszar Krajny, ziemi na północ od linii Noteci, zwłaszcza zaś pogranicze dawnego państwa zakonnego/Prus Królewskich. Region ten jest dzisiaj z grubsza określany mianem Pomorza Gdańskiego lub nawet szerzej – Nadwiślańskiego. Ponieważ jest to obszar bardzo rozległy, na którym funkcjonowało kilkadziesiąt klasztorów i kilkaset parafii, niniejsze opracowanie nie rości sobie pretensji do komplementarnego opracowania niniejszego zagadnienia, a jedynie do zasygnalizowania konieczności podjęcia bardzo gruntownych badań podstawowych w tym zakresie.

### **Modelowa misja „na Kaszubach” – jezuicka *Cassubiensis Missio* – zarys problemu**

Na temat jezuickiej *misji na Kaszubach (Cassubiensis Missionis)* istnieje jak dotąd tylko mała, enigmatyczna notka w *Encyklopedii wiedzy o jezuitach*, wskazująca, że była ona prowadzona z wyżej wymienionych kilku jezuickich ośrodków równocześnie, bez nawet bliższego określenia daty jej istnienia<sup>15</sup>. Nigdy nie była ona traktowana jako podmiotowe, osobno wymieniane przedsięwzięcie tego zakonu, stąd nigdy nie wyliczano jej samodzielnie pod tą nazwą w katalogach „krótkich” (*catalogi breves*), tzw. historiach (*historiae*) i *litterae annuae*, czyli sprawozdaniach zakonu<sup>16</sup>. Być może zaważył fakt, że była traktowana jako zadanie „personalne”, elastycznie przesuwane, na miarę potrzeb: z ośrodka do ośrodka. Po raz pierwszy użyto tego określenia już około 1639/1640 r. w odniesieniu do Kolegium Braniewskiego, stwierdzając, że dom ten wysyła swoich zakonników z misją pracy duszpasterskiej na obszar „z tamtej strony Gdańska” – aż po granice Księstwa Pomorskiego (*Missio Casubistica Gedanum ultra usque Pomeraniae fines instituta*)<sup>17</sup>. Jezuici

<sup>15</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opr. L. Grzebień SJ przy współpr. zesp. jezuitów, Kraków 1996, s. 272.

<sup>16</sup> Zob. *Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego*, t. 1: *Polonia*, opr. A.P. Bieś SJ, L. Grzebień SJ, M. Inglot SJ, Kraków 2002 (*Źródła do dziejów kultury. Inwentarze i Katalogi*, nr 1), s. 76–158.

<sup>17</sup> *Archivum Romanum Societatis Jesu* [dalej: ARSJ], Lith. 38, f. 367, 368. Zob. też S. Kościelak, *Kolegium Braniewskie w relacjach z domami Prowincji Polskiej Towarzystwa Jezusowego*.

z Kolegium Gdańskiego w Starych Szkotach prowadzili szereg działań na terenie tak rozumianych Kaszub zarówno przez stałe stacje misyjne, misje krótkoterminowe, jak i doraźne, tzw. ludowe. Najdłużej działającą gdańską stacją misyjną na Kaszubach była ta związana z posiadłością kolegium w Czapielsku. Dysponując kluczem czapielskim od 1617 r., dopiero w 1688 r. jezuita wybudowali (odbudowali) tu kaplicę, a po 1727 r. zaprowadzili tu stałą obecność brata zakonnego i wspierającego go kapłana-misjonarza. Misja ta przetrwała do rozbiorów (1772) i kasaty zakonu w 1773 r.<sup>18</sup> W połowie XVII w. jezuita gdańscy stworzyli kilka trwających po kilka lat misji-efemeryd, zapewne związanych też z lokalnym duszpasterstwem, w takich pomorskich miejscowościach, jak Gniew (1642–1644), Mirachowo (1641–1650), Osiek (1649–1650), Puck i Żarnowiec (1656–1660). W połowie XVIII w. działali natomiast przez około rok (1753/1754) w Przywidzu<sup>19</sup>. Podobny charakter miały misje dworskie, w większości przypadków wiemy tylko, kiedy się odbywały i u kogo, rzadziej – gdzie. Samuelowi Konarskiemu, wojewodzie pomorskiemu, jezuita usługiwali w ten sposób około 1626 r. w Skarszewach, podczas wykonywania przezeń obowiązków urzędowych<sup>20</sup>. Podobną kapelanię stworzono w 1656 r. u boku wojewody malborskiego, Jakuba Wejhera, jednak nie wiadomo gdzie<sup>21</sup>. Ta sama sytuacja wojenna, ale w roku dyspozycyjnym 1659/1660 ulokowała trzech misjonarzy dworskich ze Starych Szkotów/Gdańska na dworach podkomorzego chełmińskiego Ignacego Bąkowskiego oraz podkanclerzego koronnego Bogusława Leszczyńskiego<sup>22</sup>. W latach 1712–1714 Marcin Szarff był kapelanem wojewody chełmińskiego i krajczego koronnego Tomasza Działyńskiego<sup>23</sup>. W 1753/1754 r. z podobną misją bawił na dworze Skórczewskich jezuita Konstanty Wysocki<sup>24</sup> i tylko dzięki innym źródłom wiemy, że było to m.in. w (Starych) Polaszkach w dekanacie tczewskim i mogło trwać aż do kasaty Towarzystwa Jezusowego<sup>25</sup>.

---

*sowego w Prusach Królewskich w XVI–XVIII wieku, w: Cor Dioecesis. 450 lat Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” (1565–2015), red. A. Kopiczko, P. Rabczyński, Olsztyn 2015, s. 231.*

<sup>18</sup> S. Kościelak, *Jezuici w Gdańsku...*, s. 245.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 246–249.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 254.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> W. Szulist, op. cit., s. 161. W. Szulist powoływał się na opracowanie ks. J. Fankidejskiego, *Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej podług urzędowych akt kościelnych*, Pelplin 1880, s. 252, jednak wiadomość ta pochodzi najprawdopodobniej

Z misjami ludowymi (trwającymi po dwa tygodnie rekolekcjami) jezuici docierali natomiast do takich „kaszubskich” (pomorskich!) miejscowości, jak Zblewo, Godziszewo, Kłodawa, Miłobądz, Tczew<sup>26</sup>. W podobny sposób działali jezuici z Chojnic i Bydgoszczy, z tym że ich stałe misje długoterminowe nie odgrywały tak wielkiej roli, jak te w przypadku Gdańska/Starych Szkotów. Jezuici bydgoscy, których rezydencja powstała w 1617 r. (od 1647 r. przekształcona w kolegium), mieli takie punkty akcji misyjnej przede wszystkim na Kujawach (w swoich posiadłościach Płonkowo i Pęchowo), Wielkopolsce (Margonin) czy też w Chełmnie, po drugiej stronie Wisły. W drugiej ćwierci XVII w. docierali jednakże też do Koronowa na pograniczu Prus Królewskich i Krajny, a od 1680 r. aż po 1772 r. wyprawiali się z posługą „na Kaszuby”, m.in. do Gostycyna w powiecie tucholskim, tuż przy granicy z Krajną. W XVIII w., zwłaszcza w jego drugiej połowie, na teren tych tzw. Kaszub wysyłano z Bydgoszczy co roku do pracy po dwóch zakonników<sup>27</sup>. Można domyślać się, że były to bardziej misje dworskie bądź ludowe, w mniejszym stopniu klasyczne, stałe stacje misyjne.

Analizując biogramy co bardziej zasłużonych dla dziejów swego zakonu jezuitów, opublikowane w *Encyklopedii wiedzy o jezuitach*, i konfrontując je z danymi z dostępnej literatury przedmiotu, można wskazać co najmniej kilkanaście nazwisk osób zaangażowanych w misję kaszubską, nie zawsze jednak z możliwym do ustalenia przyporządkowaniem do konkretnego domu zakonnego (czasowo oddelegowanych do pracy w terenie).

I tak Antoni Blaschke spędził rok na Kaszubach – 1735/1736 – tuż po tym, jak pracował na probostwie NMP, przy Kaplicy Królewskiej w Gdańsku<sup>28</sup>. Z kolei Józef Broszkowski przybył pracować do kolegium w Starych Szkotach (jako m.in. kaznodzieja polski poranny) po rocznym pobycie na Kaszubach w roku dyspozycyjnym 1749/1750<sup>29</sup>. Z Bydgoszczą powiązani byli: Wawrzyniec Szmít (Schmidt), Ludwik Żernicki, misjonarze w latach 1751–1760<sup>30</sup> oraz Michał Wawrzyniec Czechowicz i Jakub Pałubicki (mis-

---

z dzieła Jana Gotfryda Borka – ADP, Bork, cz. II, s. 451. Z kolei ks. W. Kujawski, op. cit., s. 305, powołuje się na akta wizytacji z 1765–1766.

<sup>26</sup> S. Kościelak, *Jezuici w Gdańsku...*, s. 251–252.

<sup>27</sup> M. Pawlak, *Kolegium Jezuickie w Bydgoszczy (1619–1780)*, „Kronika Bydgoska”, T. XXX: 2009, s. 59–60. S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. IV, cz. 3, Kraków 1905, s. 1170, sądził, że organizowane z Bydgoszczy misje *per Cassubiam* zainaugurowano dopiero w 1750 r.

<sup>28</sup> S. Kościelak, *Skład osobowy Kolegium Gdańskiego OO. Jezuitów (XVI–XVIII wiek)*, Gdańsk 2005, s. 21. Por. EWJ, s. 49.

<sup>29</sup> S. Kościelak, *Skład...*, s. 25. Por. EWJ, s. 69.

<sup>30</sup> M. Pawlak, op. cit., s. 60. Por. EWJ, s. 605, 799. Blaschkego liczono jednakże w skład rezydencji chojnickiej. Zob. ARSJ, Pol. 46, f. 186v.

jonarze na Kaszubach w latach 1761–1773)<sup>31</sup>. Z Chojnic czynili to np. Kazimierz Potocki, misjonarz na Kaszubach w latach 1718–1721 i 1724–1726<sup>32</sup>, Jerzy Keychel<sup>33</sup>, wysłany tu w latach 1722–1725, Józef Antoni Reiff – 1729–1732<sup>34</sup>, a wreszcie też Jakub Jan Michael, czynny na Kaszubach w latach 1732–1743<sup>35</sup>. Ten ostatni, używany tamże do różnych rodzajów posługi misyjnej, m.in. jako misjonarz dworski, w zachowanym do naszych czasów liście z 11 sierpnia 1734 r. (wysłanym z Chojnic), adresowanym do generała zakonu, Franciszka Retza, upraszał, aby go odwołać z kapelanii dworskiej i skierować do „prawdziwej” pracy misyjnej na Kaszubach<sup>36</sup>. Niewiadome było przyporządkowanie do domu zakonnego Jana Ignacego Bartscha, misjonarza na Kaszubach w latach 1761–1764<sup>37</sup>, Jana Ceranke, czynnego na Kaszubach w latach 1767–1769<sup>38</sup>, Michała Franciszka Jarockiego – 1729–1730 (przybywającego tu po pracy w rezydencji waleckiej<sup>39</sup>, a także Jana Trebbelsa – 1745–1746<sup>40</sup>.

Tabela 1. Misja na Kaszubach w świetle *Encyklopedii wiedzy o jezuitach* oraz katalogów "krótkich" z ARSJ – w układzie chronologicznym.

Nazwisko misjonarza	Lata pracy	Ewentualne przyporządkowanie
Potocki Kazimierz	1718–1721, 1724–1726	Chojnice
Keychel Jerzy	1722–1725	Chojnice
Jarocki Michał	1729–1730	Chojnice
Reiff Józef Antoni	1729–1732	Chojnice
Michael Jakub Jan	1732–1743	Chojnice
Błaszke Antoni	1735–1736	Chojnice

<sup>31</sup> M. Pawlak, op. cit., s. 60. Por. EWJ, s. 109. Pałubicki raczej jednak tylko w latach 1770–1773.

<sup>32</sup> EWJ, s. 533.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 276.

<sup>34</sup> W. Zawadzki, *Zakony w Pomezaniu...*, s. 260. Por. EWJ, s. 565.

<sup>35</sup> EWJ, s. 419.

<sup>36</sup> *Polonica*, t. 1, op. cit., s. 312.

<sup>37</sup> EWJ, s. 30. W świetle katalogów "krótkich" również był on przypisany kolegium w Bydgoszczy.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 85. W świetle katalogów "krótkich" również był on przypisany kolegium w Bydgoszczy.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 241. W tym czasie był jednak w Chojnicach. ARSJ, Pol. 46, f. 130.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 699. EWJ, s. 699. Trebbelsa przypisywano także Chojnicom. Zob. ARSJ, Pol. 46, f. 308v.

Trebbels Jan	1745–1746	Chojnice
Broszkowski Józef	1749–1750	Bydgoszcz
Szmit (Schmidt) Wawrzyniec	1751–1760	Bydgoszcz
Żernicki Ludwik	1751–1760	Bydgoszcz
Czechowicz Michał Wawrzyniec	1761–1773	Bydgoszcz
Bartsch Jan Ignacy	1761–1764	Bydgoszcz
Ceranke Jan	1767–1769	Bydgoszcz
Pałubicki Jakub	1770–1773	Bydgoszcz

Zakres i zasięg jezuickiej misji „na Kaszubach” musiał być jednakże znacznie szerszy aniżeli ten zarysowany w powyższej tabeli. Przekonuje o tym specyficzny rodzaj źródeł, jakim są tzw. *Approbationes* – pozwolenia na prowadzenie działalności duszpasterskiej, np. słuchanie spowiedzi, odprawianie mszy, wystawiane księżom zakonnym przez stosowne władze diecezjalne. Można się domyślać, że w okresie potrydenckim, w XVII–XVIII w., wydawano je mniej lub bardziej systematycznie, prawdopodobnie jednak rok po roku. Inną sprawą było natomiast, czy w kuriach biskupich lub w urzędach stosownych archidiaconów i oficjałów sporządzano kopię/rejestr takich pozwoleń *ad acta*. Do naszych czasów szczątkowo i zupełnie przypadkowo zachował się rejestr takich *Approbationes*, sporządzony w imieniu Floriana Falcka, oficjała gdańskiego i pomorskiego w latach 1642–1646 i 1647–1655. W 1657 r. Falck został ekskomunikowany przez ówczesnego biskupa sufragana pomorskiego, Stanisława Świątecznego<sup>41</sup>. Ponieważ zmarł (1661) w stanie wykluczenia z Kościoła rzymskokatolickiego i z tego powodu pochowany został w luterańskim kościele Świętych Aniołów pod Gdańskiem, cała spuścizna aktowa, jaką przy nim znaleziono, trafiła w ręce protestantów i potem wpisano ją do jednego z tzw. *silva rerum*, sporządzonego przez gdańskiego bibliofila i historyka, Valentina Schlieffa<sup>42</sup>. W ten sposób przetrwała garść takich pozwoleń wydanych przez Falcka w latach 40. XVII w. W jednym tylko roku, 1643, wymieniono tu z imienia i nazwiska 19 jezuitów, w większości przypisanych do kolegium w Starych Szkotach, ale także do domów tego zakonu w Chojnicach i Grudziądzu. Pięciu z nich otrzymało zgodę na pracę

<sup>41</sup> S. Kościelak, *Sprawa ekskomunikowania Floriana Falcka, oficjała i proboszcza gdańskiego z połowy XVII w.*, „Rocznik Gdański”, T. LXIX–LXX: 2009–2010, s. 18.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 10.

w terenie, w tym dwóch ze Starych Szkotów, dwóch z Grudziądza i jeden z Chojnic. W tej liczbie dwóch skierowano (ogólnie) do dekanatu gniewskiego, dwóch – do starostwa mirachowskiego, a jednego – enigmatycznie – *pro missionibus*<sup>43</sup>. Należy dodać, że wydane w tym samym czasie podobne *Approbationes* dla gdańskich dominikanów<sup>44</sup> oraz karmelitów<sup>45</sup> nie zawierały dyspozycji „w teren”.

Analizując zatem tak określony schemat funkcjonowania jezuickiej *Casubiensis Missionis* i porównując go z działaniami innych zakonów na tym samym terenie, można zauważyć kilka prawidłowości, które powtarzały się i były typowe dla różnych nurtów życia monastycznego.

Pierwszą, najbardziej oczywistą zasadą było prowadzenie duszpasterstwa we własnych posiadłościach. Oczywiście prowadzono je w pierwszej kolejności w miejscowościach z siedzibami klasztorów, domów zakonnych (tak jak jezuita w Starych Szkotach), w przypadku cystersów – w Oliwie, Pelplinie, Koronowie, paulinów – w Topolnie, bożogrobców w Sępólnie Krajeńskim<sup>46</sup>. Ten aspekt, jako oczywisty i realizowany w naturalny sposób – *pro domo suo*, w niniejszym opracowaniu będzie całkowicie pominięty. Przejmowanie duszpasterstwa we własnym majątku z osobnym kościołem parafialnym lub filialnym, jak tego dowodzi przykład należących do jezuitów ze Starych Szkotów Giemlic, nie było już regułą<sup>47</sup>, ale było również dość częste. Tak postępowali np. cystersi oliwscy w stosunku do swoich dóbr, prowadząc parafie w Matarni<sup>48</sup>, Łęgowie<sup>49</sup>, Mechowie<sup>50</sup>, Rumi<sup>51</sup>, Starzynie<sup>52</sup>. Parafiami

<sup>43</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300, s. 67–68.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 69–73.

<sup>46</sup> W. Szulist, op. cit., s. 181.

<sup>47</sup> Dość powiedzieć, że w należących do Kolegium Gdańskiego Giemlicach na Żuławach Steblewskich duszpasterstwo po dłuższym sporze oddano w ręce księży diecezjalnych. Zob. S. Kościelak, *Jezuici w Gdańsku...*, s. 245–246.

<sup>48</sup> A. Kobus, *Rządcy placówek duszpasterskich Archidiecezji Gdańskiej*, Gdańsk–Pelplin 2014, s. 85–86. Zob. także szerzej: L. Jażdżewski, *Posługa Iwa Rowedera w Matarni*, w: *Iwo Roweder (1699–1765). Życie dla Boga i dla bliźnich*, red. ks. G. Rafiński, Pelplin 2012, s. 57–61 oraz W. Kujawski, op. cit., s. 44–45.

<sup>49</sup> A. Kobus, op. cit., s. 130. Zob. także Z. Kropidłowski, *Iwo Roweder jako budowniczy kościoła i duszpasterz w Łęgowie*, w: *Iwo Roweder*, op. cit., s. 80–96; W. Kujawski, op. cit., s. 42–44.

<sup>50</sup> A. Kobus, op. cit., s. 137. Zob. także W. Kujawski, op. cit., s. 231–233.

<sup>51</sup> A. Kobus, op. cit., s. 144–145; W. Kujawski, op. cit., s. 239–242. Zob. też ADP, Bork, cz. II, s. 504–505.

<sup>52</sup> A. Kobus, op. cit., s. 164. Zob. także W. Kujawski, op. cit., s. 242–244.

w Nowej Cerkwi<sup>53</sup> koło Gniewa, a także w bliskich opactwu Pogódkach<sup>54</sup> zarządzali z kolei cystersi z Pelplina. Ten ostatni kościół parafialny – według Jana Gotfryda Borka i jego *Echo Sepulchralis* – mieli przejąć, dopiero egzekwując swoje prawo patronatu – około 1746 r.<sup>55</sup> Kartuzów z Kartuzji Kaszubskiej odnajdujemy w stanowiącym ich własność Grabowie Kartuskim (tę parafię sami zresztą w 1701 r. ufundowali)<sup>56</sup> oraz w Goręczynie, gdzie również dysponowali prawem patronatu, w tym ostatnim przypadku jednak nie zawsze przekładało się to na bezpośrednie zarządzanie tą parafią<sup>57</sup>.

Druga prawidłowość, która zwraca uwagę, to wspomaganie duszpasterstwa w najbliższym sąsiedztwie danego domu zakonnego – kolegium, rezydencji, stacji misyjnej. W ten sposób jezuici gdańscy docierali np. do bliskich Starym Szkotom miejscowości, takich jak Kłodawa czy – ale tylko w bardzo wczesnej fazie istnienia podgdańskiego ośrodka – Święty Wojciech<sup>58</sup>. Powiązane ze sobą były wspomniane wyżej misje w Mirachowie i Osieku, Pucku i Żarnowcu, być może obsługiwane przez tych samych zakonników z Towarzystwa Jezusowego. Z kolei w okresie tuż po kasacie kolegium w Starych Szkotach (czyli po 1780 r.) pojawiła się tendencja odwrotna – cała rzesza wspomagających duszpasterstwo w pojezuickim kościele św. Ignacego zakonników z Gdańska, przede wszystkim dominikanów i karmelitów, obecnych tu na przełomie XVIII i XIX w., gdy zabrakło już jezuickich, a potem nawet eksjezuickich kadr do pełnienia takich zadań. Szukając analogii pośród innych konwentów z obszaru Prus Królewskich (archidiakonatu pomorskiego), można by np. wskazać dominikanów tczewskich posługujących w kościele parafialnym w Kokoszkowach od 1653 r.<sup>59</sup> Ufundowaną w parafii Gruczno przez ksienię Magdalenę Mortęską kaplicę obsługiwali z kolei paulini z pobliskiego Topolna<sup>60</sup>, a do Stanisławia, kaplicy w parafii Lubiszewo koło Tczewa, dojeżdżał w XVIII w. jako kapelan cysters z Pelplina<sup>61</sup>. Leżące

<sup>53</sup> T. Nowicki, op. cit., s. 263; W. Kujawski, op. cit., s. 79–82; Zob. też ADP, Bork, cz. I, s. 283.

<sup>54</sup> T. Nowicki, op. cit., s. 268. Zob. także W. Kujawski, op. cit., s. 300–304.

<sup>55</sup> ADP, Bork, cz. II, s. 412–413.

<sup>56</sup> W. Szulist, op. cit., s. 169.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 168. Ok. 1765 r. był tu jednak proboszczem kartuz, Wojciech Nepomucen Rykowski. Zob. W. Kujawski, op. cit., 147–148.

<sup>58</sup> S. Kościelak, *Jezuici w Gdańsku...*, s. 30.

<sup>59</sup> W. Szulist, op. cit., s. 164. Zob. G. Schwengel, op. cit., s. 491, a także W. Kujawski, op. cit., s. 288.

<sup>60</sup> W. Szulist, op. cit., s. 152.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 160.

obok Wejherowa Luzino intensywnie w drugiej połowie XVII w. wspomagali reformaci z wejherowskiego konwentu<sup>62</sup>. Warto jednak zauważyć, że duchowieństwo diecezjalne nie zawsze było zadowolone z bliskiego sąsiedztwa klasztoru. Podczas wizytacji kanonicznej z 1702 r. proboszcz wejherowski, Mateusz Praetorius, skarżył się, że miejscowi zakonnicy „odciągają [mu] wiernych od przychodzenia na nabożeństwa do kościoła parafialnego” – głosząc kazania w języku polskim w tych samych godzinach<sup>63</sup>. Reasumując, i ten dział zakonnej aktywności należy uznać za dość oczywisty, wynikający z prostego pojmowania poczucia obowiązku wobec lokalnej społeczności, a rozumienie misyjności sprowadzający do obsługi sąsiednich kościołów, kaplic, filii, jeśli tylko takiego wsparcia wymagały. I tego zatem typu działalność zakonów nie będzie tutaj bliżej rozpatrywana.

### Zakonnicy w posłudze parafialnej na Kaszubach

Najciekawszy aspekt zakonnej akcji misyjnej na szeroko pojętych Kaszubach stanowią te przypadki, gdy posługa działa się z dala od głównych siedzib poszczególnych konwentów, a nawet z dala od zakładanych przez nie stacji filialnych, misyjnych, w szeroko pojętym terenie. Jeszcze w odniesieniu do XVI w. Zdzisław Kropidłowski podawał przypadek pewnego dominikana z Gdańska, który pracował w okresie wojny Gdańska z Batorym (1576–1577) w Chwaszczynie<sup>64</sup>. Warto również wskazać opisany przez Szulista (i przytoczony za Fankidejskim i opracowaniem *Diecezja Chełmińska*) przypadek pracy bliżej nieznanego cystersa oliwskiego w kaplicy należącej do rodu Jezierskich w Pucku<sup>65</sup>, oczywiście być może nie do końca niezwykły, skoro tak wiele miejscowości w okolicy należało do tego bogatego opactwa. Z kolei Tomasz Nowicki wykazał w swoim słowniku rządców, że Bonifacy Gręca, karmelita z konwentu gdańskiego, tuż zanim został przeorem tego klasztoru (w 1799 r.), pełnił funkcję komendariusza w parafii w Niedamowie koło Kościerzyny<sup>66</sup>.

Całą serię takich działań, nierzadko zaskakujących co do miejsc i nazw konwentów, można opisać dzięki cytowanemu już w niniejszym opracowaniu

<sup>62</sup> G. Schwengel, op. cit., s. 230.

<sup>63</sup> Z. Kropidłowski, op. cit., s. 92. Mylnie jednak nazwano miejscowy konwent karmelitami.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 203–204.

<sup>65</sup> W. Szulista, op. cit., s. 168.

<sup>66</sup> T. Nowicki, op. cit., s. 77.

dziełu Jana Godfryda Borka, *Echo Sepulchralis*<sup>67</sup>, idącemu w parze z *Apparatus pauper ad historiam ecclesiasticam...* przeora Kartuzji, Georga Schwengla.

Zakonnych komendariuszy przyciągały zatem np. dwie parafie położone w samym sercu dzisiejszej Szwajcarii Kaszubskiej, wspomniane wyżej Goręczyno, a także Chmielno. To pierwsze, jakkolwiek leżało w kręgu zainteresowania kartuzów, którzy wzniesli tu nawet w 1639 r. własnym sumptem kościół parafialny, gościło według Borka całą serię takich osób, zwłaszcza w drugiej połowie XVII i na początku XVIII w. Dwukrotnie, w 1661 r. i po 1675 r., pracował w Goręczynie dominikanin o. Jacek Warszawski (Varsaviensis), trudno jednak wskazać, z jakiego konwentu tego zakonu pochodził<sup>68</sup>. Równie dobrze mógł być to Gdańsk, jak i Tczew. Od 1679 do około 1681 r. do Goręczyna trafili – co jeszcze bardziej zaskakujące – dwaj kanonicy regularni laterańscy, Jan (Ludwik) Przeczkowski i Jan Mężynski<sup>69</sup>. Najbliższy klasztor tego zakonu znajdował się na Mazowszu, w Czerwińsku nad Wisłą, zatem trudno wytłumaczyć ich obecność tak daleko od własnego ośrodka, tym bardziej że chociaż z czasem zakon ten zajął się duszpasterstwem, to jednak do jego zadań należało przede wszystkim oficjum godzin kanonicznych, lektura i studium, posty oraz milczenie i pokuta<sup>70</sup>. Kanonicy regularni na Lateranie dobrze nadawali się do pieczy nad szczególnymi miejscami kultu, np. sanktuariami. Obecność ich mogłaby tłumaczyć jakaś misja dworska, ale przecież Goręczyno podlegało kartuzom. W 1692 r. komendariuszami w Goręczynie byli doraźnie, przez kilka miesięcy dwaj kolejni zakonnicy, o. Cyryl, karmelita oraz o. Jan, dominikanin<sup>71</sup>. Można się domyślać, że obaj przybyli

---

<sup>67</sup> Generalnie ufając Borkowi co do wiarygodności zebranych przezeń danych, należy zauważyć, że – cytując innych autorów – zdarzało mu się popełnić omyłki. I tak np. idąc za wskazówką Kaspra Niesieckiego, uczynił on w 1663 r. znanego XVII-wiecznego benedyktyńskiego pisarza, Stanisława Szczygielskiego (Szczygielskiego), prepozytem tucholskim i to dokładnie w tym samym czasie, gdy ten, płodny zresztą historiograf zakonny, wydawał rok po roku książki w bliskim tyńcekiemu opactwu Krakowie. W rzeczywistości chodziło nie o Tucholę, ale o Tuchów koło Tarnowa, parafię/sanktuarium od średniowiecza prowadzone przez zakon benedyktynów. Zob. ADP, Bork, cz. II, s. 663; por. R. Witkowski, *Szczygielski Stanisław OSB*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, Lublin 2013, kol. 16–17. Zob. też K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. VIII, wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz, Lipsk 1841, s. 320.

<sup>68</sup> ADP, Bork, cz. I, s. 224, 227. Zob. G. Schwengel, op. cit., s. 236. Ciekawe, że Schwengel daje Przeczkowskiemu imię Ludwik, Bork obstaje przy imieniu Jan i gotów jest nawet przyjąć, że byli to dwaj różni zakonnicy! (wydaje się to jednak nonsensem).

<sup>69</sup> ADP, Bork, cz. I, s. 229. Zob. G. Schwengel, op. cit., s. 237.

<sup>70</sup> M. Daniluk, *Kanonicy laterańscy*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 586.

<sup>71</sup> ADP, Bork, cz. I, s. 230. Zob. G. Schwengel, op. cit., s. 237.

tu z Gdańska. Wreszcie pod 1713 r., znowu krótko, bo na kilka miesięcy, Bork osadził w roli komendariusza w Goręczynie Teofila Bronka, dominikanina<sup>72</sup>. Do tej listy zakonników pracujących w Goręczynie, na podstawie dzieła Schwengla, można by doliczyć jeszcze pod 1674 r. dominikanina, o. Hilarego, chyba że miesza się on źródłowo z postacią wyżej wymienionego u Borka o. Jacka Warszawskiego<sup>73</sup>. Za każdym razem nie wiadomo jednak, z jakiego ośrodka klasztornego, Gdańska, Tczewa, a może nawet Bydgoszczy w przypadku karmelitów – wspomniani zakonnicy się wywodzili.

Wymienieni wyżej dwaj kanonicy laterańscy, Przeczkowski i Mężyński, zanim trafili do Goręczyna, pracowali około dwa lata, między 1678 a 1680 r., w pobliskim Chmielnie<sup>74</sup>. Jeszcze innym zakonnikiem wspomagającym tę właśnie parafię był o. Stanisław od św. Wojciecha Sowiński, karmelita gdański, który działał w Chmielnie od 1684 do 1687 r. Bork mógł nawet podać bardzo dokładną datę jego powrotu do klasztoru gdańskiego, 19 stycznia 1687 r.<sup>75</sup>. Podług wiedzy Jana Gotfryda Borka, żadna inna parafia na Kaszubach, oprócz Chmielna i Goręczyna, nie przyciągała tak wielu zakonnych komendariuszy. Bork informował jeszcze też o karmelicie ściślejszej obserwacji, Ludwiku Gastwichu, komendariuszu w 1646 r. w nieodległej od tamtych dwóch miejscowości Stężycy<sup>76</sup>. Z kolei w Kielnie, wsi na północ od Żukowa, pomiędzy 1663 a 1664 r. działał zakonnik z klasztoru dominikanów gdańskich, Rajmund Wilski<sup>77</sup>.

Bork wspominał w swoim dziele ponadto o jezuitcie Stanisławie Ropelowskim, zmarłym w 1699 r. w Sandomierzu, który był – w bliżej jednak nieokreślonym czasie – misjonarzem apostolskim w Ugoszczy około Bytowa. Mógł trafić w ten rejon z domów tego zakonu w Wałczu lub Chojnicach. Pisząc o nim, Bork cytował źródło pośrednie, herbarz Kaspra Niesieckiego. Według tego XVIII-wiecznego jezuickiego genealoga, Ropelowski miał za-

<sup>72</sup> ADP, Bork, cz. I, s. 238. Zob. G. Schwengel, op. cit., s. 238.

<sup>73</sup> G. Schwengel, op. cit., s. 236. Schwengel wymienia jednak osobno Jacka Warszawskiego, można więc założyć, że nie ma mowy o pomyłce.

<sup>74</sup> ADP, Bork, cz. I, s. 320. Zob. G. Schwengel, op. cit., s. 225, 320.

<sup>75</sup> ADP, Bork, cz. I, s. 323. Zob. G. Schwengel, op. cit., s. 225.

<sup>76</sup> ADP, Bork, cz. II, s. 613. Zob. też G. Schwengel, op. cit., s. 221. Najbardziej prawdopodobne jest, że przybywał z konwentu w Gdańsku, jednak dla porządku należy zauważyć, że klasztor gdański tego zakonu przyjął ściślejszą obserwację po 1648, a przed 1670 r. Zob. S. Kościelak, *Katolicy w protestanckim Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2012, s. 145.

<sup>77</sup> ADP, Bork, cz. II, s. 7. Por. G. Schwengel, op. cit., s. 145.

paść w pamięć parafian z Ugoszczy (bardzo blisko położonej wioski Borzyszkowy, w której plebanem był autor *Echo Sepulchralis*) jako ofiarny kapłan, gotowy w każdej chwili nieść posługę potrzebującym i dlatego nawet w nocy śpiący w ubraniu<sup>78</sup>. Natomiast opisany przez Borka proboszcz w Rajkowach koło Gniewa w latach 1738–1746, Andrzej Jankowski, był uprzednio misjonarzem św. Wincentego à Paulo, można się jednakże domyślać, że wystąpił z tego zgromadzenia, zanim objął rajkowską parafię<sup>79</sup>. Takie sytuacje nie należały do wyjątków, czego przykładem był Andrzej Korsz, proboszcz w Gdańsku w latach 1712–1719, ale także – wcześniej pleban w Lęborku, a równolegle do Gdańska – rządcą w Miłobądku i Subkowach. Ze Zgromadzenia Misjonarzy wystąpił przed przejściem w szeregi duchowieństwa diecezjalnego, w 1698 roku<sup>80</sup>.

Tabela 2. Zakonnicy w parafiach Pomorza Nadwiślańskiego wg Jana Godfryda Borka, *Echo Sepulchralis* (oraz Georga Schwengla, *Ad historiam ecclesiasticam apparatus pauper...*).

Parafia	Imię i nazwisko zakonnika	Zakon	Klasztor/dom zakonny	Lata posługi
Chmielno	Jan (Ludwik) Przeczkowski	kanonik regularny laterański	?	1678–1679
	Jan Mężyński	j.w.	?	1678–1679
	Stanisław od św. Wojciecha Sowiński	karmelita	Gdańsk	1684–1687
Goręczyno	Jacek Varsaviensis	dominikanin	?	1661
	Hilary*	dominikanin	?	1674
	Jacek Varsaviensis	dominikanin	?	po 1675
	Jan (Ludwik) Przeczkowski	Kanonik regularny laterański	?	1679–1680
	Jan Mężyński	j.w.	?	1680–1681

<sup>78</sup> ADP, Bork, cz. I, s. 115–116. Por. K. Niesiecki, *Herbarz*, t. VIII, s. 140. O Ropelowskim zob. też EWJ, s. 575.

<sup>79</sup> ADP, Bork, cz. II, s. 501. Zob. T. Nowicki, op. cit., s. 89.

<sup>80</sup> T. Nowicki, op. cit., s. 107. Zob. też S. Kościelak, *Katolicy w protestanckim Gdańsku...*, s. 264.

Goręczyno	Cyryl	karmelita	?	1692
	Jan	dominikanin	?	1692
	Teofil Bronk	dominikanin	?	1713
Kielno	Rajmund Wilski	dominikanin	Gdańsk	1663–1664
Stężycza	Ludwik Gastwich	karmelita	?	1646

\* Adnotacja wyłącznie na podstawie Georga Schwengla, *Ad historiam ecclesiasticam apparatus pauper...*

W opisywanych wyżej przypadkach zwraca uwagę czasami nawet dość intensywne wspomaganie niektórych parafii przez zakonników z zewnątrz. Na pomoc mogły liczyć – przynajmniej według Borka (Schwengla) – zwłaszcza Chmielno i Goręczyno. Ofiarne angażowali się w tę posługę – wspomagając szeroko pojętą jezuicką *Cassubiensis Missione* (o której XVIII-wieczni dziejopisowicze mieli jednak cokolwiek blade pojęcie) – zakonnicy mendykanci, zwłaszcza dominikanie i karmelici z miejscowych konwentów. Pojawiali się jednak również mnisi z lokalnych opactw, w tym cystersi, czasami jednak przedstawiciele zakonów tak „egzotycznych” na tym terenie, jak kanonicy regularni na Lateranie. Niejasna natomiast póki co pozostaje kwestia, jakie powody sprawiały, że trafiali oni do takich parafii i dlaczego do niektórych częściej aniżeli do większości miejscowych ośrodków? Czy stały za tym zwiększone potrzeby duszpasterskie tych właśnie lokalnych społeczności? A może decydowały względy towarzyskie bądź powiązania o charakterze nieformalnym pomiędzy zakonami, księżmi, osobami świeckimi (np. osoby, konwenty zaproszone do tej posługi przez poszukujących zastępstwa lub wsparcia plebanów, zatroskanych o duszpasterstwo patronów miejsca – podczas epidemii, w wyniku zgonu lub wyjazdu plebana) lub formalnym (pozostawanie w tzw. konfraterni z takimi konwentami)? Być może była to także forma zarabkowania na potrzeby macierzystego klasztoru, niezbędna zwłaszcza z punktu widzenia zakonów mendykanckich. Ciekawym, jednak trudnym na razie do rozstrzygnięcia zapytaniem badawczym byłoby rozeznanie, na ile o tym wsparciu poinformowane były kurie poszczególnych biskupstw. Wciąż też nieznaną jest jeszcze skala tej pomocy, bo opisane tu przypadki bądź wynikają ze stosunkowo lepiej rozpoznanej w tym zakresie działalności Towarzystwa Jezusowego na tym terenie, bądź zostały odnotowane jeszcze w XVIII stuleciu przez lokalnych dziejopisów.

Należy podkreślić, że najpewniejszym sposobem pozyskania wiadomości o wsparciu płynącym dla struktur diecezjalnych ze strony duchowieństwa zakonnego mogłaby być systematyczna kwerenda w zachowanych z tego obszaru księgach metrykalnych. To oczywiście zadanie żmudne, które może dać jednak interesujące efekty. Podjęte na użytek niniejszego artykułu wyrywkowe kwerendy sondażowe świadczą przede wszystkim o rozmachu działań ze strony Towarzystwa Jezusowego w obszarach dla Prus Królewskich (Kaszub) pogranicznych – np. w październiku 1666 r. jezuita Marcin Faszczewski pomagał w chrzczeniu dzieci w parafii w Brusach, w zachodniej części tego regionu<sup>81</sup>. Przybył do Brus zapewne z Chojnic, czy jednak zrobił to w ramach jakiejś konkretnej misji, tego na razie nie wiadomo. W kwietniu 1709 r. w parafii w Gostycynie w powiecie tucholskim ówczesnego województwa pomorskiego działał inny jezuita, Stanisław Sadowski, czynny w tym czasie również w rezydencji w Chojnicach i zgodnie z przypisaną sobie funkcją wykładający wówczas teologię moralną i zarządzający tokiem nauczania, jako prefekt tamtejszych szkół<sup>82</sup>. Ten sam Sadowski przybył tu w kilkanaście lat później (1718–1719) i wówczas reprezentował Kolegium Bydgoskie<sup>83</sup>. Przebadano również księgi metrykalne z Chmielna w środkowej części Kaszub, jednak na razie nie natrafiono na jakiegokolwiek nowe nazwiska zakonników, uzupełniające dane zaprezentowane przez Schwengla i Borka.

## Podsumowanie

W prowadzenie duszpasterstwa na szeroko pojętym obszarze Kaszub – Pomorza Nadwiślańskiego w XVII–XVIII w. angażowali się zakonnicy z konwentów miejskich i opactw wiejskich zlokalizowanych na tym terenie, przede wszystkim zaś – w ramach tzw. *Cassubiensis Missionis* jezuici z liczy-nych na tym obszarze domów swego zakonu, kolegiów, rezydencji, stacji misyjnych. Szczególną rolę odegrały zwłaszcza ośrodki w Gdańsku/Starych Szkotach, Chojnicach i Bydgoszczy. Zakonnicy byli misjonarzami-kapelanami nie tylko w swoich posiadłościach oraz w miejscowościach sąsiadujących z własnymi siedzibami/majątkami, ale wyprawiali się także w szeroko pojęty teren, świadcząc pomoc duszpasterską zarówno na obszarach pogra-

<sup>81</sup> ADP, Brusy, chrzty 1665–1702. O Faszczewskim niewiele wiadomo, poza tym, że urodził się w 1627, do zakonu wstąpił w 1647, a zmarł w 1679 r. Zob. EWJ, s. 820.

<sup>82</sup> ADP, Gostycyn, chrzty 1670–1750, s. 35. Por. EWJ, s. 596.

<sup>83</sup> ADP. Gostycyn, chrzty 1670–1750, s. 61–63.

nicznych, jak i we wnętrzu regionu. Zwraca uwagę fakt, że mimo bliskości kaszubskiej Kartuzji szczególnie intensywnie taka pomoc była świadczona z odległych nawet klasztorów w takich centralnie położonych parafiach, jak Goręczyno, Chmielno, Stężyca. Stosunkowo dobrze rozpoznana działalność w tym zakresie Towarzystwa Jezusowego pokazuje zarówno różnorodność form, jak i intensywność kontaktów, inne zakony zdają się być zaangażowane w misję „na Kaszubach” w mniejszym stopniu, dorywczo. Zwraca jednak uwagę aktywność mendykantów, w tym karmelitów i dominikanów z Gdańska. Zdumienie budzi również obecność kanoników regularnych laterańskich, których najbliżej położone opactwo znajdowało się na Mazowszu (w Czerwińsku). Niniejszy artykuł stanowi jedynie wstępne rozeznanie tego zagadnienia, przeprowadzone na podstawie dostępnej literatury przedmiotu oraz prac lokalnych, XVIII-wiecznych dziejopisów, częściowo wydanych drukiem. Postulowana jest gruntowna kwerenda szczegółowa w jedynym dostępnym obecnie na masową skalę źródle z tej epoki, księgach metrykalnych. Zaprezentowane tu wyrytkowe badania sondażowe pokazują, że warto po nie sięgnąć.

### Summary

#### **Monks as a Support for Diocesan Pastoral Care in Parishes of the Pomeranian and Kamień Archdeaconry (in so Called Cassubia) in 17–18<sup>th</sup> CC. Outline of the Issue**

In 17–18<sup>th</sup> CC. monks from local town's monasteries and rural abbeys were involved in pastoral care on the entire territory of Cassubia – East Pomerania. Especially Jesuits – as a part of the so called *Cassubiensis Missio* – specialized in such activity. The most important was a role of Jesuits' centres in Gdańsk/Stare Szkoty, Chojnice, Bydgoszcz. The monks were missionaries/chaplains not only in their properties and their neighbourhood but also in other, further located villages. Relatively well recognized activity of Society of Jesus shows both a diversity of forms and an intensity of contacts. Other orders seem to be involved in action in Cassubia to a lesser extent, temporarily. However, what draws an attention the activity of Cistercians and Mendicants, especially Carmelites and Dominicans from Gdańsk. The presence of Regular Canons of Lateran also arouses amazement because their the nearest abbey was located in Mazovia (Czerwińsk). The article provides only a preliminary understanding of the issue, based on the literature of subject and works of local historiographers from 18<sup>th</sup> century, partially released in print. A thorough source query is required in the only mass source material of that epoch, register books of parishes. A random research shows that it is worth reaching for it.